

KS. MAREK KLUZ
Tarnów, WTST

ROLA CNÓT KARDYNALNYCH W WYCHOWANIU MORALNYM CZŁOWIEKA

1. Roztropność – 2. Sprawiedliwość – 3. Umiarkowanie – 4. Męstwo –
5. Podsumowanie

W dobie obecnej cywilizacji — jak daje się zauważyć — następują gwałtowne zmiany na wszystkich płaszczyznach codziennego życia. Coraz częściej też słyszy się o naruszaniu elementarnych zasad sprawiedliwości, o braku wytrwałości w podejmowanych przedsięwzięciach, o uleganiu własnym słabościom i pożądaniam, a także o braku roztropności. Współczesne uwarunkowania społeczno-kulturowe, a zwłaszcza konsumpcyjny styl życia i relatywizm etyczny domagają się zatem dowartościowania roli cnót moralnych w życiu człowieka.

Cnoty moralne pomagają człowiekowi spełniać dobre czyny wytrwale, skutecznie i z satysfakcją. Owe cnoty sprawiają, że człowiek jest pozytywnie ukierunkowany na przyszłość. Dlatego formowanie tych sprawności powinno być fundamentalnym zadaniem wychowania moralnego człowieka. Spośród wszystkich cnót moralnych fundamentalne znaczenie mają cztery sprawności: roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo, zwane od św. AMBROŻEGO kardynalnymi (od łac. *cardo* – zawias), jako że od ich realizacji zależy charakter człowieka. Są one podstawami, na których oparte jest całe życie moralne. Osobowość ukształtowana na bazie cnót kardynalnych i cnót im pokrewnych będzie bez wątpienia fundamentem mocnego charakteru człowieka.

W tej perspektywie istnieje pilna potrzeba podjęcia refleksji nad cnotami kardynalnymi i wychowania do tych ważnych sprawności moralnych. Wydaje się, że za mało mówi się w homiliach, a także na katechezie, o konieczności zdobywania cnót kardynalnych. A prawdziwe człowieczeństwo i dążenie do pełnego rozwoju trzeba budować na mocnym fundamencie cnót. Każda cnota kardynalna jako sprawność dodatnia jest dziś bardzo potrzebna, by lepiej wyjaśnić fenomen wychowania. A wychowanie to przede wszystkim pomoc w nabywaniu cnót przez wychowanka. Dlatego też formowanie cnót kardynalnych powinno być istotą każdego procesu wychowawczego.

1. Roztropność

Roztropność (łac. *providentia*) jest pierwszą cnotą kardynalną, dającą możliwość wprowadzenia w życie ogólnych zasad i ideałów. Kieruje ona wyborem pozostałych cnót moralnych. Roztropność reprezentuje element rozumowy w każdej cnotie, wskazując im miarę i zasadę¹. Roztropność jest sprawnością moralną, która uzdalnia rozum oświecony wiarą, aby w każdej okoliczności obierał najskuteczniejsze, najbardziej miłe Bogu i ludziom środki do osiągnięcia zamierzonych celów, podporządkowując je ostatecznemu celowi, jakim jest chwała Boża, zbawienie i uświęcenie człowieka². Cnota roztropności pomaga także w osiągnięciu celów doczesnych, zgodnych jednak z celem ostatecznym. Roztropność mierzy każdą rzecz, sytuację i działanie miarą dobra moralnego. Jest umiejętnością mądrego postępowania i życia. Stanowi podstawę dla rozwoju osobowego i osiągnięcia moralnej doskonałości człowieka³. Jezus pochwała roztropność m.in. w przypowieści o człowieku, który dom swój zbudował na skale (por. Mt 7,24-27) oraz w przypowieści o wiernym i roztropnym słudze, który pod nieobecność Pana dogląda wszystkiego i wszystko dokładnie wypełnia (por. Mt 24,45nn).

Cnota roztropności porządkuje wiele płaszczyzn życia ludzkiego, nic więc dziwnego, że składa się z wielu składników. Pierwszym jej składnikiem jest pamięć, czyli zdolność ponownego uświadamiania sobie dawnych przeżyć⁴. Pamięć powinna być trwała, wierna, cechować się łatwością zapamiętywania i szybkością odtwarzania materiału. Ćwicząc pamięć, należy troszczyć się, by wszystkie czynności życiowe wykonywać z należytą uwagą, począwszy od wykonywania prac domowych, a na słuchaniu ludzi skończywszy. Ważne jest także zainteresowanie się sprawami innych, problemami domowymi, tym wszystkim, co człowiek otacza. Lepsze zrozumienie rzeczywistości, poprawa uwagi i zainteresowania sprzyjają ogólnemu poprawieniu pamięci.

Drugim składnikiem roztropności jest pojętność, czyli zdolność właściwej oceny zastanej rzeczywistości. Pojętność, zwana też inaczej zmysłem rzeczywistości, wiąże się bezpośrednio z kształceniem wyobraźni. Wyobraźnia spełnia w życiu ludzkim rolę stymulatora działań — „uzbraja wolę”, motywując organizm do działania⁵. Podstawowym zadaniem moralnym jest takie kształcenie wyobraźni, by poprzez śmiałe i dobre pomysły służyła innym i w ten sposób była pozytywną siłą w rozwoju życiowym człowieka.

¹ Por. KKK 1806.

² Por. J. WORONIECKI, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. II, cz. I, Lublin 1986, s. 26.

³ Por. P. BORTKIEWICZ, *Roztropność*, w: J. NAGÓRNY, K. JEŻYNA (red.), *Jan Paweł II, „Encyklopedia Nauczania Moralnego”*, Radom 2005, s. 468–470.

⁴ Por. L. KACZMAREK, *Zarys psychologii neotomistycznej*, Poznań 1958, s. 171.

⁵ Por. W. GADOWSKI, *Podręcznik psychologii wychowawczej dla seminarjów nauczycielskich i wychowawców*, Tarnów 1926, s. 79.

Dzisiaj niebezpieczeństwa w tym zakresie wiążą się głównie z ekspansją telewizji i — wynikającą z tego — niechęcią młodzieży do czytania. Wszechobecność telewizji może prowadzić do „kamienienia wyobraźni” pod wpływem bombardowania zmysłów wielością bodźców wzrokowych i słuchowych, ewentualnie do rozwoju zachowań dalekich od pożądaných przez wychowawców. Warto też dodać, że tzw. kultura masowa stawia przed młodymi ludźmi nierealne wzorce i iluzje, które w późniejszej konfrontacji z realiami są źródłem wielu rozczarowań⁶.

Podobnie jest z czytelnictwem. Jeżeli nawet popiera się je, to towarzyszy temu zazwyczaj podsuwanie młodzieży lektur nagannych w swojej wymowie. Jako lekarstwo na braki w rozwoju proponuje się dzisiaj lekturę baśni czy opowiadań przesiąkniętych wątkami magicznymi. Takie „ćwiczenie wyobraźni” sprowadza się do wprowadzania dziecka w wymyślone, magiczne światy, czego najlepszym przykładem jest popularność cyklu książek o Harrym Potterze. Zakłada się, że zanurzenie dziecka w świat fikcji rozwinie jego wyobraźnię. Pomijając ewidentny fakt, że tacy bohaterowie, jak Harry Potter, nie powinni być wzorami dla młodych ludzi, to równocześnie tego typu książki rozwijają potrzebę odrywania się od rzeczywistości i chowania się w nierealne światy. Dorastanie w świecie oderwanym od realiów sprzyja niedoskonałemu oglądowi rzeczywistości. W efekcie taki człowiek chodzi z „głową w chmurach”, nie widząc tego, co dzieje się na ziemi.

Kolejnym składnikiem roztropności, a jednocześnie aktem cnoty czci, jest gotowość przyjęcia rad i pouczeń, czyli zaufanie doświadczeniu innych, zwłaszcza rodziców, nauczycieli i ludzi starszych⁷. Trzeba zauważyć, że dzisiaj propaganda zabsolutyzowanej wolności nie sprzyja formowaniu gotowości do słuchania rad. Wiele zależy tu od samych wychowawców. Gdy będą autentycznymi mistrzami, wówczas łatwiej im będzie przyciągać młodzież, gdy zaś będą tylko wykonywać swój zawód, trudno spodziewać się pozytywnych wyników ich pracy. Niemniej wszystkie krytyczne głosy pod adresem pedagogów płynące z mediów, ale również mające podłoże w nowych ideologiach pedagogicznych, sprzyjają odrzuceniu autorytetów⁸. Zabiegi wychowawcze muszą więc zmierzać do dbania o własny autorytet i likwidowania u wychowanków wszelkich przejawów egoizmu i pychy. Człowiek prawdziwie roztropny nie zamyka się na rady innych, gdyż wie, że bez nich będzie uboższy i nierozważny w swoich decyzjach⁹.

Następnym ważnym składnikiem roztropności jest zmysł obserwacyjny, czyli domyślność. Życie często stawia przed człowiekiem sytuacje wymagające pewnej intuicji, umiejętności analizy i odkrywania optymalnych rozwiązań pomimo zmien-

⁶ Por. A. GONDEK, *Maty ekran... wielkie złoto*, „Zeszyt Instytutu Edukacji Narodowej” 7 (1999), s. 66–68.

⁷ Por. DWCH 8.

⁸ Por. T. ZADYKOWICZ, *Autorytet w wychowaniu*, w: K. JEŻYNA, T. ZADYKOWICZ (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przesłanie moralne Kościoła*, Lublin 2008, s. 44–46.

⁹ Por. J.L. LORDA, *Być chrześcijaninem*, tł. J. Lekan, Poznań 1997, s. 97.

nych okoliczności. Wychowaniu tej sprawności służą np. gry wymagające logicznego myślenia, unikanie nadopiekuńczości i wyręczania dziecka w różnych sprawach, a także mądre prowokowanie go do podejmowania samodzielnych decyzji¹⁰.

Wśród istotnych składników roztropności wymienia się jeszcze opatrność ludzką, oględność i ostrożność. Opatrzność ludzka kształtowana jest poprzez przyzwyczajanie do planowego działania. Dziecko, które ma nawyk organizowania sobie zajęć w ciągu dnia, skuteczniej będzie pokonywało napotkane problemy. Na początku mogą to być działania dotyczące prozaicznych spraw codziennych: planowanie odrabiania lekcji, odpoczynku, prac domowych. Przy kształtowaniu oględności, czyli umiejętności oceny sytuacji w zależności od zmieniających się okoliczności, bardzo pomocna może być kultura fizyczna, zwłaszcza zespołowe gry sportowe, wymagające umiejętności szybkiego podejmowania decyzji. Bardzo pomocne będzie tu również to, co służy wyrabianiu zaradności życiowej przy okazji powierzania dziecku rozmaitych zadań do wykonania. Z kolei ostrożność i uważność wiąże się ze wszystkimi działaniami wychowawczymi, które mają na względzie skupienie uwagi na tym, co się robi. Zwalczać trzeba wszelką chaotyczność i niedbałość w wykonywaniu różnych czynności. Duże znaczenie odgrywa tu ogólny rozwój intelektualny: umiejętność analizy sytuacji, szybkiego dostrzegania zagrożenia¹¹.

Oprócz składników i gatunków roztropności istnieją także dwie cnoty ściśle z nią spokrewnione. Pierwsza z tych cnót to rozważa, czyli sprawność dobrego wyszukiwania środków prowadzących do celu. Już od starożytności zwracano uwagę, że z taką umiejętnością nie przychodzimy na świat automatycznie (choć oczywiście część osób ma pewne predyspozycje w tym zakresie), lecz jest to cnota, nad której uformowaniem trzeba systematycznie pracować.

Drugą cnotą pokrewną roztropności jest mądre rozsądzanie. Chodzi tu o umiejętność prawidłowego rozumowania opartego na ogólnych prawach logiki i dokonanie odpowiedniego wyboru. Dokonanie właściwego wyboru wiąże się niekiedy z pewnym ryzykiem, potrzeba więc wielkiej umiejętności oceny rzeczywistości, a nawet intuicji i przenikliwości. Widząc młodego człowieka wiecznie niezdecydowanego, wychowawca powinien uświadomić mu, że ryzyko jest zawsze wkalkulowane w ludzkie wybory i nie da się go do końca uniknąć¹².

Obok pozytywnej pracy nad omówionymi składnikami i cnotami pokrewnymi roztropności konieczne będzie również zwalczanie wad przeciwstawnych tej cnotcie. Chodzi tu mianowicie o pracę nad eliminowaniem: obłudy, hipokryzji, lekkomyślności, niezdecydowania, niestałości, niedbalstwa, nieszczerości, pochopności, lenistwa i nadmiernej troskliwości. Wymienione wady przeszkadzają w rozwoju życia

¹⁰ Por. D. ZALEWSKI, *Wychować człowieka szlachetnego*, Lublin 2006, s. 61–62.

¹¹ Por. *tamże*, s. 71–72.

¹² Por. M. DZIEWIECKI, *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce 2002, s. 44–50.

wym człowieka. Każda z tych wad wpływa hamująco na roztropność, przez co nie może ona właściwie pokierować życiem moralnym człowieka¹³

Trzeba też pamiętać, że sama roztropność nie wystarczy w dążeniu do doskonałości. Człowiek potrzebuje też innych cnót. Jedną z nich jest sprawiedliwość. Nabycie tej cnoty powinno być zatem kolejnym zadaniem człowieka roztropnego. W ten sposób umocni on swoje dążenie ku doskonałości w życiu moralnym.

2. Sprawiedliwość

Sprawiedliwość (łac. *iustitia*) jest cnotą moralną, która polega na „stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy”¹⁴ Opiera się ona na godności, która przysługuje każdemu człowiekowi, i na zasadniczej równości wszystkich ludzi. Cnota sprawiedliwości reguluje wzajemne relacje między ludźmi. Powinności człowieka względem bliźnich dotyczą nie tylko spraw materialnych, ale przede wszystkim dóbr duchowych i moralnych. O ile roztropność uczy kierowania własnym życiem, to sprawiedliwość wdraża do obowiązków względem innych ludzi¹⁵

W Piśmie Świętym sprawiedliwość jest jednym z atrybutów Boga, ale jest też ideałem dla człowieka. Człowiek sprawiedliwy w Biblii to człowiek w stanie ogólnej doskonałości moralnej, to człowiek święty. „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości...” (Mt 5,6). BENEDYKT XVI w encyklice *Caritas in veritate* przypomina o konieczności powiązania sprawiedliwości z miłością: „Sprawiedliwość nie tylko nie jest obca miłości, nie tylko nie jest alternatywą albo paralelną drogą miłości: sprawiedliwość jest niepodzielnie związana z miłością, towarzyszy jej”¹⁶. O ile sprawiedliwość dopomina się o elementarne dobra człowieka, o tyle miłość dąży do jego większego dobra¹⁷. Z kolei w encyklice *Deus Caritas est* papież podkreśla, że sprawiedliwość bez miłości staje się bezduszna, a miłość bez sprawiedliwości staje się naiwna¹⁸ Warto w tym miejscu przytoczyć również słowa JANA PAWŁA II z encykliki *Dives in misericordia*:

Doświadczenie przeszłości i współczesności wskazuje na to, że sprawiedliwość sama nie wystarcza, że — co więcej — może doprowadzić do zaprzeczenia samej siebie, jeśli nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach owej głębszej mocy, jaką jest miłość¹⁹

¹³ Por. M.J. KEMPYS, *Rola cnót moralnych w dążeniu ku pełni człowieczeństwa w świetle pism o. Jacka Woronieckiego*, Kraków 2005, s. 126–135.

¹⁴ KKK 1807; ChL 60.

¹⁵ Por. J.F. KEENAN, *Cnoty na co dzień*, tł. B. Żak, Kraków 2003, s. 97–98.

¹⁶ Por. CiV 6.

¹⁷ Por. DC 26–29.

¹⁸ Por. P. KIENIEWICZ, *Sprawiedliwość*, w: NAGÓRNY, JEŻYNA (red.), *dz. cyt.*, s. 501–504.

¹⁹ DiM 12.

Składnikami sprawiedliwości są akty polegające na „czynieniu dobra” i „unikaniu zła”. Podstawowym składnikiem jest praworządność, czyli stała chęć do życia w ładzie społecznym²⁰. Niezwykle ważnym zadaniem moralnym jest zatem wychowanie do praworządności, czyli do życia w ładzie i porządku społecznym. Dziecko od pierwszych chwil życia powinno być wdrażane do tego, aby w swoim otoczeniu liczyło się z ładem i porządkiem. Aby to było możliwe, rodzice i wychowawcy powinni sami dbać o prządek i dawać przykład właściwego korzystania z dóbr wspólnych.

Drugim składnikiem sprawiedliwości jest uczciwość. Opiera się ona na równości, czyli ścisłym wymierzaniu tego, co się komu należy²¹. Przy wychowaniu należy zwracać uwagę zarówno na uczciwość w wydawaniu pieniędzy, jak i w spełnianiu obowiązków. To sprawi, że młody człowiek stanie się uczciwym obywatelem. Niemniej ważne jest wychowanie do równomierności — ostatniego składnika cnoty sprawiedliwości. Równomierność ma za zadanie wprowadzić umiar w zakresie udziału dóbr oraz udziału wszystkich obywateli we wspólnym dobrobycie. Dzieci trzeba uczyć patrzenia na rzeczywistość tak, aby umiały wczuwać się w potrzeby poszczególnych ludzi²². Należy też tłumaczyć, co jest słuszne, a co sprawiedliwe²³

Wymienione składniki można odnaleźć w cnotach pokrewnych sprawiedliwości, pozostających z nimi w ścisłej łączności. Wśród tych cnót można wyróżnić: patriotyzm, wdzięczność, posłuszeństwo, szacunek, prawdomówność i hojność. Ich rola w dążeniu do pełnego rozwoju jest niezastąpiona, dlatego wychowanie wymaga tutaj większej troski i uwagi.

Cnota patriotyzmu oznacza cześć, którą człowiek winien mieć dla tej społeczności, która go wychowała, a więc państwa i narodu. Wychowanie patriotyczne jest bardzo ważnym zadaniem, które spoczywa głównie na rodzicach, a także na szkole i Kościele²⁴. Do nich to w szczególności należy zaszczepianie postaw patriotycznych, pielęgnowanie religijności, budzenie uczuć narodowych, zaznajamianie z ojczyzną historią i kulturą oraz kultywowanie polskich tradycji i obyczajów. Dzisiaj przeszkodą w formowaniu postaw patriotycznych są liberalne media, lansujące infantylny kosmopolityzm oraz antypatriotyczne postawy. Wychowanie, aby przyniosło pożądane skutki, musi zatem oprzeć się propagandzie mediów²⁵

²⁰ Por. J. NOWACKI, *Praworządność: wybrane problemy teoretyczne*, Warszawa 1977.

²¹ Por. ChL 60.

²² Por. FC 37; por. też: W. RZEPA, *Wychowanie moralne*, w: JEŻYNA, ZADYKOWICZ (red.), *dz. cyt.*, s. 74.

²³ Por. J. WORONIECKI, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. II, cz. II, s. 81–82.

²⁴ Por. J. WILK, *Myśląc Ojczyzna — wychowanie patriotyczne wczoraj i dziś*, w: I. SKUBIŚ (red.), *Szkoła miejscem kształtowania postawy patriotycznej*, Częstochowa 1988, s. 53–63; K. DENEK, *Wspólnota wartości — podstawowe pytania dotyczące dużej i małej ojczyzny*, w: F. ZIEMSKI, W. KORZENIOWSKA, B. DYMARA (red.), *Dziecko w świetle tradycji*, t. VII, Kraków 2002, s. 242–243.

²⁵ Por. J. SALU, *Patriotyzm dzisiaj*, Poznań 2005, s. 20–29; M. BRAUN-GAŁKOWSKA, *Patriotyzm — cnota zapomniana?*, w: SKUBIŚ (red.), *dz. cyt.*, s. 77–90.

Cnotami pokrewnymi sprawiedliwości, koniecznymi w dążeniu do rozwoju osobowego i kształtowaniu życia moralnego, są wdzięczność i posłuszeństwo, które należą się Panu Bogu, rodzicom, krewnym, wychowawcom i ojczyźnie. Adresatem tych cnót są także inne osoby i instytucje, którym zawdzięcza się jakieś dobro. Przy wdrażaniu do cnoty wdzięczności trzeba zwrócić uwagę na przyzwyczajanie do odpłacania i dziękowania za otrzymane dobro. Nie bez znaczenia jest również odpowiednie motywowanie. Życie stwarza wiele okazji, aby ćwiczyć zachowania uczące postaw właściwych wdzięczności²⁶. Należy do nich choćby pomoc w różnych czynnościach i pracach domowych. Dziecko chętnie pomagające rodzicom z całą pewnością jest na dobrej drodze do uformowania omawianej dyspozycji moralnej.

Gdy zaś chodzi o posłuszeństwo, to wydaje się, że chyba nie ma dyspozycji moralnej, która miałaby tyle okazji do ćwiczenia w praktyce, co stwarza właśnie ta cnota. Dzięki posłuszeństwu człowiek ćwiczy się w podporządkowaniu określonym normom moralnym. Uczy się przestrzegania prawa i kształtuje własne sumienie. Brak posłuszeństwa zawsze prowadzi do buntu wobec porządku społeczno-moralnego. W zakresie wychowania trzeba więc od samego początku zwalczać wszelkie objawy pychy i lenistwa, gdyż wady te mają ścisły związek z nieposłuszeństwem²⁷

Z wdzięcznością i posłuszeństwem blisko spokrewniona jest cnota szacunku. Podstawowym aktem tej cnoty jest delikatność, czyli odpowiedni sposób odnoszenia się do bliźnich, zwłaszcza: rodziców, wychowawców, ludzi starszych, ubogich, upośledzonych. Kształtując odpowiednio relacje z innymi, należy zwrócić uwagę na opanowanie emocji, zaznajamianie z zasadami dobrego zachowania, izolowanie dzieci od wzorców sprzyjających pojawianiu się kłótności, złośliwości, dokuczliwości i brutalności²⁸

Kolejną sprawnością moralną pokrewną sprawiedliwości jest prawdomówność, czyli zgodność myśli z mową. Mówienie zgodne z prawdą, podobnie jak i inne dziedziny naszego życia, również potrzebują właściwego ukształtowania. Dlatego troska o język dziecka, o formowanie cnoty prawdomówności powinna zajmować ważne miejsce w rodzinie i w szkolnych programach wychowawczych. Przy wdrażaniu do kształcenia prawdomówności i poskramianiu wad mowy (kłamstwa, obmowy, oszczerstwa, wyśmiewania, gadulstwa, samochwalstwa, niekulturalnego słownictwa itp.) istotne będzie stosowanie różnych form ascezy oraz odpowiednie organizowanie środowiska wychowawczego²⁹

Ostatnią cnotą pokrewną sprawiedliwości jest hojność, która kształtuje właściwy stosunek do dóbr materialnych. Przedmiotem cnoty hojności jest najpierw

²⁶ Por. KEENAN, *dz. cyt.*, s. 150–156.

²⁷ Por. S. SŁAWIŃSKI, *Wychowywać do posłuszeństwa*, Warszawa 1994, s. 87–88.

²⁸ Por. ZALEWSKI, *dz. cyt.*, s. 89–94.

²⁹ Por. *tamże*, s. 95–100.

opanowanie pożądlności oczu, następnie sprawne i umiejętne wydawanie tego, co się posiada, a nawet wyrzeczenie się jakiegoś dobra materialnego na rzecz drugiej osoby³⁰. Składnikami cnoty hojności są: oszczędność, ofiarność na rzecz innych, szczodropliwość i miłosierdzie. Zaniedbania wychowawcze w formowaniu właściwych postaw w stosunku do dóbr materialnych dają efekt w postaci ugruntowania się konsumpcyjnego stylu życia. Zwalczenie konsumpcjonizmu musi odbywać się zgodnie z regułą: im mniej człowiek posiada potrzeb, tym mniej musi mieć pieniędzy na ich zaspakajanie. Dlatego zasadą działania wychowawczego będzie dążenie do tłumienia nadmiernych potrzeb i zachcianek dzieci. Jeżeli wychowanie zostanie nastawione na eliminowanie zachowań egoistycznych, to również ograniczą się potrzeby, a wraz z nimi chciwość i skąpstwo³¹

Przeszkodą w rozwoju osobowym człowieka są niewątpliwie także wady przeciwstawne cnotie sprawiedliwości. Wadą przeciwstawną jest tutaj niesprawiedliwość, czyli ugruntowane różne postawy społeczne. Źródłem niesprawiedliwości jest zawsze pycha, próżność oraz wspomniane powyżej wady. Z pewnością nie zakorzenia się one w sercu człowieka, gdy rodzice i wychowawcy sami posiadają takie cnoty, jak: równomierność, karność, łagodność, wyrozumiałość, prawdomówność, życzliwość, a więc są ludźmi sprawiedliwymi, dając zawsze dobry przykład.

ARYSTOTELES stwierdził, że „sprawiedliwość nosi w swym łonie wszystkie cnoty”³² i na tym właśnie polega jej naczelnie stanowisko w życiu moralnym. Człowiek nie może być jednak w pełni sprawiedliwy, gdy nie ma wypracowanej cnoty umiarkowania. Umiarkowanie wprowadza wewnętrzny ład do ludzkich pragnień, uczuć i pożądań. Dlatego dla pełni harmonii ludzkiego rozwoju niezbędna jest cnota umiarkowania.

3. Umiarkowanie

Umiarkowanie (łac. *temperantia*) jest cnotą kardynalną, która pozwala opanować dążenie do przyjemności, zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych, panowanie woli nad popędami i utrzymuje pragnienia w granicach uczciwości³³ Św. Paweł w Liście do Tytusa poucza, „abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie” (Tt 2,12). Człowiek znający umiar potrafi obywać się bez tego, co zakłóca jego miłość do Boga i ludzi; jest gotów do ponoszenia ofiar³⁴ Umiarkowanie jest cnotą znaną dla

³⁰ Por. CA 8–10.

³¹ Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Wady główne wciąż aktualne*, Kraków 2005, s. 21–28.

³² ARYSTOTELES, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 1939, nr 1129b, w. 29–30.

³³ Por. KKK 1809.

³⁴ Por. P. SALOMON, *Umiarkowanie*, w: NAGÓRNY, JEŻYNA (red.), *dz. cyt.*, s. 556–557.

posługi apostołskiej, stanowi bowiem dowód na to, że człowiek jako dziecko Boże panuje nad sobą samym, co zawsze zyskuje sobie ludzką akceptację³⁵

Wyróżnia się dwie grupy cnoty umiarkowania, które są jej gatunkami. Pierwsza dotyczy dziedziny odżywiania, czyli panowania nad smakiem, i w jej skład wchodzi wstrzemięźliwość w jedzeniu i picciu. Druga dotyczy popędu płciowego, czyli panowania nad dotykiem, i należy do niej czystość³⁶

Dziedzina odżywiania jest pierwszą i niezbędną, gdy chodzi o utrzymanie życia i zdrowia. Cnotą odpowiedzialną za umiar w jedzeniu i picciu jest wstrzemięźliwość. W człowieku można uformować cnotę umiarkowania, kiedy na pierwszym miejscu postawi się właśnie wychowanie do wstrzemięźliwości. Najskuteczniejszą metodą opanowania przyjemności płynących z jedzenia i picia jest od wieków post. W ramach wychowania do cnoty wstrzemięźliwości w jedzeniu i picciu należy zadbać o unikanie rozpieszczania i spełniania żywieniowych kaprysów dziecka. Przede wszystkim jednak należy dbać o pozytywne wzorce osobowe, wśród których będzie dorastać dziecko (z tym wiąże się większa roztropność w spożywaniu alkoholu w trakcie uroczystości rodzinnych). Oprócz tego należy uodparniać młodych ludzi na wpływy mediów, a także hamować przejawy nadmiernej ciekawości i hartować ducha, by miał siłę do pokonania napotykanych w życiu problemów. Skuteczną profilaktyką jest nakłonienie do uprawiania konkretnej dyscypliny sportowej czy podsuniecie ciekawego hobby, które zdoła wypełnić wolny czas³⁷

Druga dziedzina, którą swym zasięgiem obejmuje cnota kardynalna umiarkowania, dotyczy popędu płciowego. Jest ona również w wysokim stopniu uzależniona od odpowiedniego odżywiania, gdyż zarówno jego niedostatek, jak i nadmiar ma duży wpływ na życie płciowe człowieka. Cnotą odpowiedzialną za panowanie nad pożądaniami seksualnymi jest czystość. Dla rozwoju pełni człowieczeństwa ważnym zadaniem moralnym jest więc wychowanie do czystości³⁸. Współcześnie łatwo daje się zauważyć niebezpieczeństwo, jakie niosą ze sobą trendy postmodernistyczne. Trendy te wprost drwią z etyki katolickiej, otwarcie propagują pornografię i przemoc, przyczyniając się w ten sposób do moralnego osłabienia człowieka. Dlatego jakże ważnym zadaniem wychowawczym jest powrót do klasycznych ideałów wychowawczych, tzn. kształtowania silnej woli i charakteru, walka z wszelkimi formami lenistwa, ochrona przed deprawującymi treściami płynącymi z telewizji, Internetu i czasopism³⁹. Jednocześnie nie można zapominać o formacji religijnej. Najpewniejszym *remedium* na upadki moralne w sferze czystości (a także

³⁵ Por. E.C. MERINO, R.G. DE HARO, *Teologia moralna fundamentalna*, tł. A. Liduchowska, Kraków 2004, s. 416.

³⁶ Por. T. ŚLIPKO, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2002, s. 405.

³⁷ Por. KEENAN, *dz. cyt.*, s. 115–122.

³⁸ Por. P. GÓRALCZYK, *Wychowawcza etyka seksualna*, Ząbki 2000, s. 179–186.

³⁹ Por. S. ZAWADA, *Media — etyka mediów*, w: NAGÓRNY, JEŻYNA (red.), *dz. cyt.*, s. 308–312.

strzeżenie przed nimi) jest szukanie pomocy w życiu sakramentalnym. Częsta spowiedź i Komunia św. jest największą siłą dla chrześcijanina⁴⁰.

Usprawnienie człowieka w zakresie tych dwóch dziedzin związanych z cnotą umiarkowania przyczynia się do kształtowania doskonałości moralno-duchowej. Ale do właściwego rozwoju niezbędne są także cnoty pokrewne umiarkowaniu. Są nimi: łagodność, pokora, umiejętność odpoczywania i używania rozrywek oraz skromność w ubiorze.

Ważnym zadaniem moralnym jest wychowanie do łagodności i wyrozumiałości, czyli cnót dających panowanie nad złością i gniewem⁴¹. Praca wychowawcza powinna więc koncentrować się na praktycznym opanowaniu gniewu i ukierunkowaniu go na realizowanie dobra oraz na rozwijaniu innych cnót wspierających łagodność, zwłaszcza miłości, cierpliwości i cichości. Również silna wola, przepełniona miłością bliźniego, może sprawić, że człowiek stanie się łagodny, cichy i wyrozumiały. Pracę formacyjną wspomaga też osobisty przykład rodziców i wychowawców⁴².

Po znalezieniu umiaru w posługiwaniu się uczuciem gniewu, trzeba zwrócić uwagę na potrzebę znalezienia umiaru w postrzeganiu siebie, własnych zdolności oraz roli i miejsca w świecie. Kwestia pokory, bo o nią chodzi, jest niestychanie ważna w życiu człowieka. Cnota pokory usprawnia człowieka we właściwym postrzeganiu swojego miejsca i zadań w świecie. Jej celem jest dążenie do dobra zgodnie z prawym rozumem. W tym dążeniu człowiek ma tendencję do pychy, czyli wywyższania siebie samego⁴³. Z tego względu zwalczanie pychy i kształtowanie pokory jest fundamentalną sprawą dla właściwej formacji człowieka. Niezwykle ważna jest umiejętność rozpoznawania zewnętrznych przejawów rodzącej się pychy⁴⁴. Objawy pychy ujawniają się w ciekawości, lekkomyślności, niestosownej wesołości, zuchwałości, arogancji i swobodzie grzeszenia. W celu nabycia cnoty pokory należy też ćwiczyć dzieci w pochwalę, prośbie, podziękowaniu i przeproszeniu.

Myśliciele i moralisci widzieli potrzebę znalezienia umiaru także w podejściu do czasu wolnego. Odpoczynek pełni bowiem ważną rolę w duchowym i fizycznym funkcjonowaniu człowieka. Nie można go zatem lekceważyć w wychowaniu, zwłaszcza, że źle wykorzystany czas wolny sprzyja pojawieniu się wielu patologii społecznych. Dzisiejszy rozwój techniczny obdarowuje ludzi nadmiarem wolnego czasu. Ten zaś sprzyja pojawieniu się nudy i zniechęcenia. Sztuka odpoczynku nabiera w tych warunkach wyjątkowego znaczenia. Niesie ze sobą specyficzne wyz-

⁴⁰ Por. W. BOŁOZ, *Etyka seksualna*, Warszawa 2003, s. 134–147.

⁴¹ Por. A. DERDZIUK, *Aretologia konsekrowana*, Kraków 2003, s. 168–171.

⁴² Por. J. WORONIECKI, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. II, cz. I, s. 392–393.

⁴³ Por. KRÓLIKOWSKI, *dz. cyt.*, s. 13–20.

⁴⁴ Por. P. SALOMON, *Pycha*, w: NAGÓRNY, JEŻYNA (red.), *dz. cyt.*, s. 448–449.

wania, którym muszą sprostać rodzice i wychowawcy. W wychowaniu moralnym należy ochraniać dzieci i młodzież przed wypaczonymi formami wypoczynku, rozwijać formy pozytywne, uczyć umiejętności zabawy w towarzystwie i przełamywania postaw utrudniających wspólną zabawę.

Ostatnią formą aktywności zewnętrznej człowieka, która nie może pozostać bez wpływu na wychowanie, jest skromność w ubiorze. Niewątpliwie sposób ubierania się świadczy o stanie duszy i o ogólnej kulturze. Nie można lekceważyć stroju, ale równocześnie nie można przesadzać w trosce o niego. Podobna do cnoty skromności jest prostota, która akcentuje schludność i unikanie nadmiernej koncentracji na ubiorze⁴⁵. Działania wychowawcze przy formowaniu cnoty skromności muszą iść w trzech zasadniczych kierunkach. Pierwszy dotyczy ograniczenia wpływu mody na życie dziecka, drugi — unikania nadmiernego i kosztownego strojenia, a trzeci — troski o higienę osobistą⁴⁶.

Gdy chodzi o wady przeciwstawne cnotcie umiarkowania, to trzeba stwierdzić, że zawsze bliższe są one nadmiarowi, czyli nieumiarkowanemu pożądaniu. Wady z niedomiaru są tu rzadsze i mniej szkodliwe. Wadą główną przeciwstawną cnotcie kardynalnej umiarkowania oraz cnotom jej pokrewnym jest nieumiarkowanie, czyli stałe usposobienie woli i uczuć, aby zaspokoić każde pożądanie zmysłowe. W jego skład wchodzi — jak wspomniano wyżej — następujące wady: łakomstwo, pijaństwo, nieczystość, pycha, gniewliwość, złośliwość, gadulstwo, niedbałość o odżywianie i właściwy ubiór, nadużywanie rozrywek. Wychowanie do cnoty umiarkowania, która porządkuje dziedzinę pożądań zmysłowych, okazuje się zatem niezbędne⁴⁷.

Trzeba pamiętać, że nabywanie cnót moralnych jest procesem długotrwałym, wymagającym permanentnego wysiłku oraz pokonywania piętrzących się trudności i zniechęcenia. Dlatego do rozwoju moralnego niezbędnie potrzebna jest człowiekowi cnota męstwa.

4. Męstwo

Męstwo (łac. *fortitudo*) zapewnia wytrwałość w trudnościach, stałość w dążeniu do dobra, umacnia w opieraniu się pokusom, uzdalnia do przewyciężenia strachu, stawienia czoła próbom i przesładowaniom i uzdalnia do wyrzeczenia i ofiary, nawet ofiary z życia w obronie słusznej sprawy⁴⁸. Męstwo pomaga więc osiągnąć

⁴⁵ Por. DERDZIUK, *dz. cyt.*, s. 171–176.

⁴⁶ Por. ZALEWSKI, *dz. cyt.*, s. 147–150.

⁴⁷ Por. KEMPYS, *dz. cyt.*, s. 255–277.

⁴⁸ Por. KKK 1808.

dobro trudne⁴⁹. Cnota ta wyraża się w wytrwałości oraz w walce z przeciwnościami. Jezus wskazując na przeciwności, zachęca uczniów do odwagi: „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę. Jam zwyciężył świat” (J 16,33).

Analizując cnotę męstwa, wyróżnia się w niej dwa podstawowe czynniki. Pierwszym z nich jest niecofanie się wobec zagrażającego zła. Ta postawa wytwarza pewien nastrój zaufania we własne siły. Drugim czynnikiem jest atakowanie zła, to z kolei ma przyczynić się do wytworzenia poczucia bezpieczeństwa. Zależnie od okoliczności te dwa czynniki dochodzą do głosu. W pewnych sytuacjach rozum podpowiada, że nie należy atakować zła, ale raczej się wycofać. W innych przypadkach atak nie tylko jest wskazany, ale jest jedynym słusznym rozwiązaniem. Z tego wynika, że męstwo jest nieodzowne w każdym ludzkim działaniu, pozwala bowiem przeciwstawić się groźnym sytuacjom. Za szczyt męstwa uważane jest męczeństwo⁵⁰. W dziedzinie nadprzyrodzonej męczeństwo za wiarę jest najwyższym dowodem męstwa chrześcijańskiego i miłości Boga⁵¹. Dowodem wielkiego męstwa, które też nabiera wartości nadprzyrodzonej, jest oddanie życia za ojczyznę lub inną słuszną sprawę⁵².

Właściwie pojęta cnota męstwa potrzebuje współdziałania z cnotami jej pokrewnymi, stąd i wychowanie domaga się troski o ukształtowanie owych sprawności, bez których samo męstwo na dłuższą metę nie może się obyć. Do najważniejszych cnót pokrewnych męstwu należą: wielkoduszność, odwaga cywilna, cierpliwość, stałość, hart ducha i aktywność fizyczna. Wszystkie te cnoty mają za zadanie służyć pomocą w spełnianiu codziennych obowiązków i nie pozwolić cofać się w obliczu trudności i zagrożeń. Wiadomo bowiem, że każdy człowiek codziennie napotyka liczne przeszkody i trudności, które trzeba pokonywać, męstwo zaś i cnoty mu najbliższe dają tę moc i hart ducha, że godziwy cel zostanie osiągnięty. Dotyczy to także celu ostatecznego, dlatego św. Paweł zachęca wiernych: „(...) trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się!” (1 Kor 16,13)⁵³

Wymienione akty męstwa trzeba praktykować od dzieciństwa, nie czekając na nadzwyczajne okazje, ale należy spełniać je na mniejszą skalę w codziennym życiu. Odpowiedzialni wychowawcy powinni czuwać nad ugruntowaniem w młodych duszach zdrowej odwagi, kształtować stałe usposobienie trwania i nie cofania się w obliczu niebezpieczeństw. Czasami bowiem konieczne jest narażanie się na niebezpieczeństwo, gdy chodzi o wielkie sprawy i obronę wartości moralnych⁵⁴

⁴⁹ Por. J. FIUTA, *Istota męstwa chrześcijańskiego według nauki św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 1946, s. 44–45.

⁵⁰ Por. A. DERDZIUK, *Cnoty*, w: NAGÓRNY, JEŻYNA (red.), *dz. cyt.*, s. 119.

⁵¹ Por. VS 76.

⁵² Męczeństwem jest też oddanie życia w obronie tajemnicy spowiedzi. Por. A. DERDZIUK, *Areologia w podręcznikach moralistów kapucyńskich*, Lublin 2001, s. 405.

⁵³ Por. M. POKRYWKA, J. NAGÓRNY, *Męstwo*, w: NAGÓRNY, JEŻYNA (red.), *dz. cyt.*, s. 314–317.

⁵⁴ Por. VS 93.

Podstawowym czynnikiem w ukształtowaniu cnoty męstwa jest wychowanie do wielkoduszności. Jej przedmiotem jest zdrowa ambicja, koncentrująca się jednak nie na własnej sławie i uznaniu, ale na problemach i troskach innych ludzi⁵⁵. Człowiek wszystkimi swoimi siłami witalnymi dąży do dokonywania wielkich czynów, mających wpływ na życie społeczności, narodu czy Kościoła. A więc w dążeniu do tego, co wielkie, człowiek wielkoduszny jest wolny od pychy, zarozumiałości, próżności, poszukując wielkości jedynie w ramach wyznaczonych mu przez Stwórcę. Kształcenie wielkoduszności ma ścisły związek z planowaniem drogi życiowej. Każdy powinien służyć Bogu i ludziom najlepiej jak potrafi, dlatego musi rozpoznać swoje talenty i uzdolnienia oraz starać się je rozwijać. Niebagatelne znaczenie przy hartowaniu człowieka do podejmowania wielkich dzieł odgrywa też zdrowa rywalizacja i współzawodnictwo oraz wychowanie do odpowiedzialności. Obok podejmowania praktycznych środków wychowawczych należy również zadbać o kształcenie wyobraźni, tak by motywowała do działań na rzecz szeroko rozumianego dobra⁵⁶. Można to robić, dbając o właściwą formację religijną oraz podsuwając do czytania wartościowe książki i czasopisma. Takie działania powinny oczyścić motywację z tendencji egoistycznych.

Drugą cnotą pokrewną męstwu jest odwaga cywilna, która uzdalnia do śmiałego i stanowczego głoszenia swoich poglądów w społeczności ludzkiej oraz nieustępliwości i nieugiętości wobec zła. W obecnej rzeczywistości wiele osób paralizowanych strachem i tchórzostwem przed opinią publiczną albo utratą popularności czy pozycji nie potrafi wystąpić ze swoimi poglądami, by przeciwstawić się złu w swoim otoczeniu. Dlatego przy wychowaniu do odwagi cywilnej należy zwrócić szczególną uwagę na poskromienie pychy, będącej źródłem tchórzostwa w kontaktach z otoczeniem. Należy też uczyć wychowanków panowania nad wyobraźnią i roztropnego dystansu do opinii wyrażanych przez kolegów i koleżanki. Istotnym zadaniem moralnym jest także motywowanie dzieci do praktycznego przełamywania lęków przed krytyką rówieśników i nieulegania opinii środowiska, jak również do odważnego wyrażania własnego zdania⁵⁷.

Hart ducha to kolejna sprawność pokrewna cnotie męstwa, wymagająca formacji u człowieka. Cnota hartu ducha jest umiejętnością pokonywania i godnego znoszenia trudów i cierpień pojawiających się na życiowej drodze człowieka. Przejawiają ją osoby, które opanowały w szczególności następujące cnoty z rodziny męstwa: cierpliwość, stałość, długomyślność, która znosi przeszkody spowodowane brakiem oczekiwanego dobra, i wytrwałość. Podobnie jak w przypadku innych cnót pokrewnych męstwu, tak też przy formowaniu hartu ducha potrzebna jest odpowiednia motywacja zakotwiczona w głębokiej formacji duchowej oraz praktycz-

⁵⁵ Por. FC 43.

⁵⁶ Por. KEENAN, *dz. cyt.*, s. 123–128.

⁵⁷ Por. ZALEWSKI, *dz. cyt.*, s. 164–168.

ne ćwiczenie w przewyciężaniu trudów i przeszkód życiowych. Ponadto w pracy wychowawczej należy unikać rozpieszczania zbyt komfortowym stylem życia i spełniania wszystkich zachcianek dziecka⁵⁸.

Do pełnego ugruntowania cnoty męstwa potrzebne jest jeszcze wychowanie fizyczne. Trzeba stwierdzić, że aktywność fizyczna jest podstawą ludzkiej egzystencji⁵⁹. Rodzice i wychowawcy powinni więc wspierać rozwój fizyczny dzieci, mając na względzie podstawowy cel: formację duchową dziecka i w konsekwencji skuteczną służbę Bogu i ludziom. Należy pamiętać, że różne formy aktywności fizycznej sprzyjają zwalczaniu wad i formowaniu różnych cnót⁶⁰. Niebagatelne znaczenie dla zdrowia fizycznego i psychicznego ma też odpowiedni sen, właściwe odżywianie i dbałość o higienę osobistą.

Kardynałna cnota męstwa i cnoty jej pokrewne stanowią pewien środek „bojowych” sprawności moralnych człowieka. Jednak zawsze może grozić człowiekowi popadnięcie w pewien nadmiar, jak i niedomiar, a wtedy mówi się już o wadach przeciwstawnych cnotie męstwa i cnotom jej pokrewnym. Najgroźniejszymi wadami są tutaj: próżność, tchórzostwo, zuchwalstwo, małoduszność, zarozumiałość, wygórowana ambicja, brak wytrwałości i upór. Dla pełni harmonii ludzkiego rozwoju konieczna jest zatem konsekwentna praca nad zwalczaniem tych wad⁶¹.

5. Posumowanie

Kardynał J. RATZINGER powiedział kiedyś, że formowanie do należytego człowieczeństwa i dążenie do doskonałości to gruntowne nabywanie cnót⁶². Cnota jest bowiem aktywną i wewnętrzną zasadą, sprawiająca, że człowiek jest zdolny czynić dobro moralne. Należy jednak pamiętać, że bez pomocy drugich, bez pomocy rodziny, szkoły, odpowiedzialnych wychowawców, duszpasterzy, katechetów, człowiek nie może się rozwinąć. Każdy człowiek rodzi się otwarty na realizację swojego życia osobowego poprzez właściwe wychowanie.

W wychowaniu moralnym chodzi o to, aby człowiek był sprawcą dobra moralnego, które ma stanowić o człowieczeństwie i realnej doskonałości człowieka. Cnoty, czyli sprawności moralne, umożliwiają człowiekowi to dążenie do zdobycia pięknego człowieczeństwa i doskonałości. Wychowanie moralne powinno więc zmierzać do kształtowania cnót, przede wszystkim kardynałnych, tj.: roztropności,

⁵⁸ Por. *tamże*, s. 169–172.

⁵⁹ Por. S. KOWALCZYK, *Elementy filozofii i teologii sportu*, Lublin 2002, s. 90–97; M.A. KRĄPIEC, *Sport — usprawnienia czy wyczyn?*, „Człowiek w kulturze” 12 (1999), s. 142.

⁶⁰ Por. KEENAN, *dz. cyt.*, s. 170–176.

⁶¹ Por. LORDA, *dz. cyt.*, s. 50; KEMPYS, *dz. cyt.*, s. 209–228.

⁶² Por. J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, tł. J. Zychowicz, Kraków 1999, s. 256.

sprawiedliwości, umiarkowania i męstwa, gdyż wszystkie inne cnoty moralne są do nich przyporządkowane. Niezbędnym warunkiem do tego, by wychowawca mógł pomagać wychowankowi w nabywaniu tych moralnych sprawności, jest to, by sam nimi żył i kierował się nimi w swej pedagogicznej działalności. Niewłaściwe postępowanie wychowawców spowoduje niepewność u wychowanków i utrudni naukę właściwych zachowań. Z tego wynika, że tylko zdrowi wychowawcy tworzą środowisko wszechstronnego rozwoju moralnego i przyczyniają się do nabywania cnót przez wychowanków.

Ukazana w niniejszym artykule rola cnót kardynalnych w wychowaniu moralnym człowieka z pewnością nie wyczerpuje tego zagadnienia. Można więc żywić nadzieję, że przedłożone refleksje staną się swego rodzaju zaproszeniem do bardziej pogłębionego studium poprzez szczegółowe omówienie każdej z cnót kardynalnych i cnót im pokrewnych, i ukazanie ich roli w osiągnięciu dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej. Trzeba zauważyć, że dzisiejsi moralisci coraz wyraźniej dostrzegają konieczność dowartościowania roli cnót w wychowaniu moralnym człowieka. Dlatego wydaje się, że przeprowadzona refleksja może okazać się dobrym impulsem na tej drodze, a przez to ukazać, jak wielkie i ważne zadania stoją wciąż przed współczesną teologią moralną.

Importancia de las virtudes cardenales en la educación moral del hombre

Resumen

En la civilización actual — como se puede observar — se notan cambios, a veces muy bruscos, en todas las plataformas de la vida cotidiana. Se oye también sobre atentados contra los elementares principios de justicia, la falta de perseverancia en las tareas, sometimiento al flaquezas y deseos, como también falta de prudencia. La situación social y cultural, sobre todo el consumpcionismo en la vida y relativismo ético requiere una mirada hacia las virtudes morales en la vida del hombre. Dentro de todas las virtudes morales la fundamental importancia las tienen cuatro: prudencia, justicia, templanza y fortaleza. Ellas forman parte de la base sobre cual se edifica la vida moral. La personalidad edificada sobre la base de las virtudes cardenales y virudes similares a ellas, en el futuro será el fundamento del fuerte carácter del hombre.

En esta perspectiva se llevó a cabo una reflexión sobre las virtudes cardenales y educación hacia dichas habilidades morales. Parece, que se habla muy poco en las homilias, en la catequesis sobre la necesidad de las virtudes cardenales. El verdadero humanismo y el empuje hacia la consrtrucción del verdadero desarrollo hay que construirlo en el fuerte fundamento de virtudes. Cada una de las virtudes cardenales como habilidad positiva es hoy muy necesaria para explicar mejor el fenómeno educativo. La educación es sobre todo ayuda para conseguir las virtudes de quien es educado. Por esa razón la edificación de las virtudes cardenales debería ser el núcleo de cada proceso educativo.